

 <div align="center">Jan Paweł II o geniuszu kobiety</div> <div> </div> <div> W nauczaniu papieskim Jana Pawła II poświęcenie kobiety zajmuje miejsce szczególne. Skupia się on na geniuszu kobiety jakim jest jej szczególne zadanie - poświęcenie do dziewictwa i macierzyństwa oraz zawierzenie jej człowieka przez Boga. Dzięki macierzyństwu kobiety możemy się uczyć swego ojcostwa, możemy być w byciu możemy, realizowaniu swego człowieczeństwa i odnajdywania w sobie Boga.</div> <div> </div> <div>Kobieta w szczególny sposób poświęcona jest do szerzenia pokoju w świecie człowieka. Pogłębiamy wartość zawarte przez papieża Jana XXIII w encyklice Pacem in terris: prawdę, sprawiedliwość, miłość i wolność i podkreślamy odpowiedzialność każdej istoty ludzkiej za dobro innych i siebie ukazaną w encyklice Populorum progressio Pawła VI, Jan Paweł II wzywa je do bycia gościelkami pokoju w relacjach między osobami i pokoleniami w każdej dziedzinie życia.</div> <div> </div> <div>Pierwszy raz o wielkiej roli kobiety Jan Paweł II jako papież mówił w bazylice Santa Maria Minerva, u gronu świętej Katarzyny ze Sienny, patronki Włoch, 5 listopada 1978 roku: Kocha Jezusa Chrystusa i apostoł jest jednocześnie Kocha Matkę i Kocha Oblubienicę. Te wyrażenia biblijne ukazują w sposób jasny, jak głęboko misja kobiety jest wpisana w tajemnicę Kościoła. Obyśmy mogli wspólnie odkrywać wielorakie znaczenie tej misji, idąc ręką w rękę z dzisiejszym światem kobiecym, opierając się na bogactwach, które od samego początku Stwórcy zostały w rękę kobiety. Był może dlatego kobiety są bardziej religijne i był może dlatego do wiary podchodzi bardziej sentymentalnie niż racjonalnie.</div> <div> </div> <div>Kobieta, jako wychowawczyni pokoju, musi przede wszystkim odkrywać go w sobie. Wiadomo, że Bóg kocha i wola odpowiedzi na Jego miłość, są również pokój wewnętrzny. Wiele kobiet jednak nie potrafi odnaleźć własnej wartości i godności. Spowodowane jest to czynnikami społecznymi i kulturowymi oraz materialistycznym i hedonistycznym mentalnością. Przeszkody te nie zawsze pozwalają na dostrzeżenie szczególnej wartości kobiety i zapewnienie jej szacunku.</div> <div> </div> <div>Współczesnej kobiecie brakuje chwili zatrzymania, kontemplacji, aby mogła odnaleźć swe zadanie. Skłonność kobiety do pośpiechu zaangażowania się we wszystko cokolwiek czyni sprawą, że nie patrzy ona na nic innego z otoczenia. Kobieta gubi własną jaźń, aby być dla. Kobieta nie odnajdującą swej tożsamości, staje się karykaturą kobiecości.</div> <div> </div> <div>To zaś powoduje, że kobieta odrzucona, w chwilach swej największej rozpacz potrafi odrzucić największy dar - dar macierzyństwa. Późniejszy zwrot: dziecko niepożądane staje się przyczyną zabijania dziecka. Mechanizmowo ulega niejednokrotnie możemy czy nie, tym samym rezygnuje ze swej tożsamości tożsamości matki. 3 czerwca 1991 w Kielcach Jan Paweł II powiedział: Świat zmieniłby się w koszmar, gdyby matki i ojcowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim potomku dziecku tylko cię i zagrożenie; gdyby z kolei matki i ojcowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny, a kosztowny wydatek. Znaczący byłoby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu. Znaczący byłoby to, że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka, jego prawdziwe poświęcenie i jego ostateczne przeznaczenie. Pomocny może być tutaj modlitwa w rodzinie i za rodzinę. Różaniec jest modlitwą, która w niezwykły sposób może zgromadzić rodzinę, sprawi, że jej członkowie mogą popatrzeć sobie w oczy, porozumiewać, przebaczać, być w solidarności i być z przymierzem odnowionym w Duchu Świętym.</div> <div> </div> <div>Antropologia i teologia Jana Pawła II wskazują w szczególności na wartość kobiety na człowieka i na jej

powierzanie z życiem. Bóg Stwórcą powierzył człowiekowi kobiecie. To pewne, że kiedyś człowiek jest powierzony trosce drugiego człowieka, ale w szczególny sposób kobiecie. Co więcej, ta jej wrażliwość odnosi się nie tylko do człowieka, ale do wszystkiego, co niesie prawdziwe dobro dla tej podstawowej wartości jak jest życie. To kobieta stoi na straży człowieczeństwa, musi więc ona być silna duchem, duchem moralności, który pozwala jej prowadzić walkę ze złem o prawdziwe dobro człowieka i przyczyniać się do duchowej równowagi innych.

Jan Paweł II w swym nauczaniu powtarza niejednokrotnie o kobiecie jako strażniczce życia, jako tej, która ma strzec i bronić życia oraz ogniska domowego. Zachęca do stworzenia kobietom odpowiednich warunków, aby mogły spełniać swe posąnnictwo, objawiające się w powołaniu macierzyństwa. "W dziele kształtowania nowej kultury sprzyjającej życiu kobiety mają odegrać rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stać się promotorkami nowego feminizmu, który nie ulega pokusie naśladowania modeli maskulinizmu, ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przezwyciężania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku".

Kobieta najpełniej odkrywająca się w małżeństwie, tworzy na równi z mężczyzną, duchowość kulturową. Związek tych dwojga jest wartościowy, która nie może nie być za sobą żadnych wątpliwości. 16 czerwca 1999 roku Jan Paweł II tak mówił w Starym Sączu: "Jakikolwiek rodziłyby się trudności, nie można rezygnować z obrony tej pierwotnej misji, która zjednoczyła dwoje ludzi i której Bóg nieustannie błogosławi. Małżeństwo jest drogą do wierności, nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową. Właśnie to najtrudniejsze z misji małżeńskiej cechuje gotowość do poświęcenia i ofiary. Domaga się nieustannej pracy nad sobą. Wzywa do przezwyciężenia egoizmu i frustracji, do walki z tym, co nie pozwala nam się otworzyć na innych (Bóg) Nie dlatego kocham, aby zyskać coś dla siebie, lecz jak pisał Bernard: Kocham, bo kocham".

Dorota Mazur (za portal katolicki www.katolik.pl)